

-2-

śp. p. Nasilewska & mężem, p. Rogalski i dwoje dzieci
& starców których nie znam w Polsce

Pana Determisa aresztowano i wywieziono bez śladu!

Siostra z Polaki pisała do nas i przesyłała nam
pueski które były rozdawane po śmierdzeniu że są w rękach
polskie książki i „długie listy“ zabroniono otrzymywać!
Dn. 1.12.41r. wydano nam papiery że jesteśmy „obywatelami
swego Państwa“, oddała się polym od nas „opłaka“
„partytyna“

Dn. 20.12.41r. wzięłam się z pracy w kopalni
słyszac o organizacji Kobiet, pisałam prośby i podania
do „Buzuluku i placówki polskiej w Sertipolotinsku“,
na nie mi oia otrzymatam odpowiedzi.

Choce się wydostać z pięta i rodzimę oedie, zostawiłam
mamusię i dwie siostry na sybirze, a sama szukałam
ratunku. Troche pieszo reszta podciągiam na „gągę“
przejechałam do Gurat by wstąpić do wojska.

Zeblas w wojsku nie sprrowadziłam mamusię na gorsze
szedł jako tam przetrwała ludność cywilna.

Kilka tygodni przed wyjazdem za granicę starałam
się sprrowadzić mamusię i siostry ale za późno!
Zostały w Rosji Pan Boże wie na jak długo?

dni 18.11.43r.
Dochot.
Froczewicz (Lina)